

PRZESŁANIE PASTORA KAROLA DIEHLA DO WSPÓŁWYZNAWCÓW W SPRAWIE WOJNY Z ROSJĄ 1812 R.

Ewa M. Ziółek

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,
Instytut Historii, Katedra Historii XIX wieku
John Paul II Catholic University of Lublin,
Institute of History,
Department of the History of the 19th Century
e-mail: ewamargo@kul.lublin.pl
<https://orcid.org/0000-0001-5058-8015>

Streszczenie. Prezentowany artykuł przybliży mało znany dokument z pamiętnego roku 1812. Jest to odezwa do duchowieństwa ewangelickiego w Polsce. Jej autor, pastor Karol Diehl, przełożony zborów ewangelicko-reformowanych w Księstwie Warszawskim, napisał ją realizując zapis artykułu 8. Aktu Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, który wzywał społeczeństwo do składania akcesów do Konfederacji. Na przełożonych wszystkich wyznań nakładał natomiast obowiązek poinformowania wiernych i zachęcenia ich do tego dzieła. Odezwa napisana została w duchu patriotycznym i z nadzieją, że zwycięska wojna z Rosją przyniesie powrót „szczęśliwych czasów”, za jakie Diehl uważał okres Rzeczypospolitej u szczytu potęgi – w drugiej połowie XVI wieku. Były to dla niego czasy tolerancji, rozwoju i powszechnego pokoju.

Słowa kluczowe: Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego w 1812 r.; wojna z Rosją w 1812 r.; ewangelicy w Księstwie Warszawskim; pastor Karol Diehl

Wojna napoleońskiej Francji z Rosją w 1812 r. była traktowana przez zdecydowaną część polskiej elity politycznej jako spełnienie marzeń o odzyskaniu niepodległości. Przygotowania do rozprawy z państwem, które uważano za najbardziej wrogie istnieniu Rzeczypospolitej, trwały zarówno we Francji, jak i w krajach zależnych od niej, już od 1811 r., i to w aspekcie politycznym, jak i wojskowym. Od początku też pojawiały się dyskusje o przyszłości Księstwa Warszawskiego, co stało się szczególnie ważne po określeniu przez Napoleona nadchodzącego starcia „drugą wojną polską”. Jedną z istotnych decyzji dla

podtrzymania ogólnonarodowego entuzjazmu było zwołanie sejmu nadzwyczajnego i – wzorem staropolskim – przekształcenie go w konfederację. Historycy są zgodni, że pomysł ten wyszedł od ówczesnego ministra skarbu Księstwa, Tadeusza Matuszewicza¹. Odwołanie się do tradycji przedrozbiorowych miało wzmocnić entuzjazm i poparcie dla zbliżającej się wojny, toteż mimo pewnych perturbacji, wywołanych m.in. działaniami francuskiego ambasadora abpa Dominika de Pradta², którego przeraził zapał Polaków wobec nadchodzącej wojny, 26 czerwca 1812 r. otwarto na warszawskim Zamku obrady sejmu nadzwyczajnego. Podczas tych obrad miało zostać uroczystie proklamowane przywrócenie Królestwa Polskiego i zawiązana konfederacja³. Jarosław Czubaty, opierając się na relacjach pamiętnikarzy, zwracał uwagę, że całe przedsięwzięcie było dobrze wyreżyserowane tak, aby rozbudzić i spotęgować zapał patriotyczny. Stąd nawiązanie do tradycyjnych wzorców, odwołanie do atmosfery z czasów Konstytucji 3 maja – wydarzeń jeszcze dobrze pamiętanych przez znaczną część uczestników obecnych obrad, czy sięgnięcie po osobistości łączące epoki, jak choćby kreowanie marszałkiem Konfederacji sędziwego księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego. A jeśli dodamy, że wszystko to było relacjonowane w prasie, to nie może umknąć nam wymiar propagandowy wydarzeń⁴.

Otwarcie sejmu nadzwyczajnego poprzedziło tradycyjnie uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, po którym kazanie patriotyczne wygłosił kanonik warszawski i radca stanu – ks. Jan Paweł Woronicz⁵. Niezwykle patriotyczne,

¹ Szerzej o przygotowaniach do wojny oraz rozgrywkach politycznych wokół przyszłości Księstwa a także tronu polskiego w odrodzonym państwie zob.: J. CZUBATY, *Księstwo Warszawskie (1807-1815)*, Warszawa 2011, s. 470-482; B. GROCHULSKA, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1991, s. 200-203; J. WILLAUME, *Fryderyk August wobec sprawy polskiej w 1812 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 50 (1936), z. 3, s. 427-441; J. WILLAUME, *Fryderyk August jako książę warszawski (1807-1815)*, Poznań 1939, s. 270-299.

² O dwuznacznej roli Pradta i niezrozumieniu przez niego sytuacji zob.: J. CZUBATY, *Księstwo Warszawskie*, s. 484-485; D. NAWROT, *Litwa i Napoleon w 1812 r.*, Katowice 2008, s. 143-150; P. DĄBROSZ-DREWNOWSKA, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: D. PRADT, *Historia ambasady w Wielkim Księstwie Warszawskim w roku 1812*, Oświęcim 2016, s. 18-21.

³ *Diariusz sejmowy Księstwa Warszawskiego* (zeszyt 3), *Diariusz sejmowy z roku 1812*, wyd. M. Kallas, „Teki Archiwalne” 21 (1989), s. 109-170; „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 27 VI-3 VII 1812, nr 51-53; M. KALLAS, *Sejmy na zamku w czasach Księstwa Warszawskiego (1809, 1811, 1812)*, Warszawa 1987, s. 56-59; B. GROCHULSKA, *Księstwo Warszawskie*, s. 203-204. Szerzej przebieg tych wydarzeń omówił J. Przygodzki, „Powstanie więc Polska, co ja mówię? Jest już Polska, a raczej nigdy ona być nie przestała...”. *Stracone szanse Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego na odzyskanie suwerenności państwowej*, w: *Zgromadzenia stanowe i organy przedstawicielskie w dziejach. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Marianowi Józefowi Ptakowi*, red. J. Koredeczuk, P. Wiązek, Wrocław 2020, s. 353-357.

⁴ J. CZUBATY, *Księstwo Warszawskie*, s. 483; „Gazeta Korespondenta [...]” nr 51-53.

⁵ J.P. WORONICZ, *Pisma wybrane*, oprac. M. Nesteruk, Z. Rejman, Wrocław 2002, s.198-215.

kończące się zapewnieniem, że zwycięstwo musi nastąpić, bo Napoleon jest wysłannikiem Boga na ziemi dla ukarania Rosji, świadomie zostało przez kaznodzieję tak skonstruowane, aby tworzyło wrażenie kontynuacji wielkiego kazania z 3 maja 1807 r., w którym wzywał, by wojsko polskie ruszyło szlakiem wypraw Witolda do źródeł Donu i Wołgi⁶. Obecnie powtórzył to wezwanie, nawołując do odnowienia unii polsko-litewskiej.

Po otwarciu obrad na Zamku, tego i w kolejnych dniach zostało wygłoszonych szereg mów patriotycznych, m.in. przez Tadeusza Matuszewicza czy biskupa wigierskiego – Jana Klemensa Gołaszewskiego⁷. Kulminacyjnym momentem obrad było zawiązanie 28 czerwca Konfederacji Generalnej, z marszałkiem – Adamem Kazimierzem Czartoryskim. Uchwalony wówczas Akt Konfederacji Generalnej składał się z obszernej preambuły i 18 artykułów⁸. Z perspektywy niniejszych rozważań interesuje nas artykuł 8, w którym znalazł się następujący zapis:

Wszystkie władze duchowne, cywilne i wojskowe ogłaszają, każda w swym obrębie, wiadomość o utworzeniu się, o duchu i celu konfederacji. Tym końcem biskupi wydadzą listy pasterskie, prefekci, podprefekci, prezydenci municypalni, wójci prześlą swym podwładnym wszystkie akty dotyczące się Konfederacji, a mogące wyświecić ducha narodowego w tej części kraju, która ich staraniu jest poręczoną [...]⁹.

Było to zatem wyraźne, uchwalone przez sejm polecenie, skierowane do wszelkich władz, nakazujące zapoznanie całego społeczeństwa z postanowieniami Konfederacji i wezwanie wszystkich obywateli, by, starym obyczajem, zgłosili akces do tejże Konfederacji¹⁰. W tym kontekście politycznym więc należy widzieć zarówno listy pasterskie biskupów¹¹, które pojawiły się w krótkim czasie po

⁶ Por. tamże, s. 175-197.

⁷ *Diariusz sejmowy z roku 1812*, s. 132-134; „Gazeta Korespondenta [...]” nr 52 (30 VI 1812), dodatek.

⁸ *Diariusz sejmowy z roku 1812*, s. 146-152. Omówienie zawartości Aktu Konfederacji zob.: J. PRZYGOZDKI, „Powstanie więc Polska [...]”, s. 356-357; P. KUBIS, *Nowoczesność czy tradycja? Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego 1812 roku*, w: *Studia nad epoką napoleońską*, t. 2, red. M. Baranowski, Oświęcim 2016, s. 155-156.

⁹ *Diariusz sejmowy z roku 1812*, s. 150; „Gazeta Korespondenta [...]”, nr 52 (1812).

¹⁰ Badając akcesy do Konfederacji, Paweł Kubis (*Nowoczesność czy tradycja?*, s. 211-212) doszedł do wniosku, że chociaż trudno jest jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu była ona dziełem nowatorskim, gdyż wyraźnie nawiązywała do tradycji przedrozbiorowej, to jednak można zauważyć, że przekrój społeczny jej uczestników poszerzył się o reprezentantów miast, a nawet wsi. Nie była to więc jedynie konfederacja szlachecka. Wezwanie do składania akcesów do Konfederacji było skierowane do całego społeczeństwa (tamże, s. 179) i też duża jego część odpowiedziała na ten apel.

¹¹ E.M. ZIÓLEK, *Ojczyzna z popiołów powstała! – wyprawa na Moskwę 1812 r. w listach pasterskich biskupów i wybranych kazaniach*, „Teki Komisji Historycznej PAN Oddz. w Lublinie” 9 (2012), s. 126-141.

obradach sejmu, jak i list przełożonego Kościoła ewangelicko-reformowanego, pastora Karola Diehla do wiernych.

W tym miejscu należy przybliżyć postać Karola Bogumiła Diehla. Jest on ciekawym, choć mniej znanym uczestnikiem sceny politycznej w Księstwie Warszawskim¹². Urodził się 15 kwietnia 1765 r. w Lesznie, w mieszczańskiej rodzinie Jana Hermana i Krystyny Elżbiety z Keschnarów. Jego ojciec był siodlarzem, przybyłym z Nadrenii. Karol uzyskał gruntowne wykształcenie, najpierw w gimnazjum ewangelickim w Lesznie, a następnie na studiach teologicznych na kalwińskim uniwersytecie w Halle i we Frankfurcie nad Odrą (Viadrina). Władał biegle językiem polskim i niemieckim, a na studiach nauczył się także francuskiego, hebrajskiego i greki. Po powrocie ze studiów Karol Diehl został ordynowany na pastora w Poznaniu 25 lutego 1787 r., natomiast w lipcu 1791 r. został pastorem parafii ewangelicko-reformowanej w Warszawie, i z tym miastem związał się na następnych kilkadziesiąt lat. Szerszą działalność kościelną Diehl rozwinął w Księstwie Warszawskim. W 1807 r. został prezesem Konsystorza ewangelicko-reformowanego departamentu warszawskiego, a w 1809 – seniorem generalnym zborów ewangelicko-reformowanych w Księstwie. W latach 1813-1815 pełnił funkcję pełnomocnika zborów ewangelicko-augsburskich¹³. Był oczywiście czynnym, jeśli chodzi o działalność na niwie kościelnej, także w okresie Królestwa Polskiego¹⁴.

Karol Diehl jest, można powiedzieć, przykładem polonizacji, jakiej ulegało w tym okresie wielu niemieckich ewangelików¹⁵. Proces ten był raczej dobrowolny, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że po rozbiorach Polski władze pruskie wspierały protestantyzm oraz język niemiecki na poziomie szkoły i urzędów. Wydawać by się mogło, że tworzyło to warunki sprzyjające zachowaniu języka i kultury, w której osoby te się wychowały, szczególnie kiedy dotyczyło to protestantów. W okresie Księstwa Warszawskiego asymilacji ludności pochodzenia niemieckiego,

¹² Postać Karola Diehla jest wspomniana w literaturze dotyczącej dziejów protestantyzmu w Polsce oraz Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, natomiast nie doczekał się on pogłębionej biografii, jedynie dwóch biogramów w słownikach, zob.: W. BOBKOWSKA, *Diehl Karol Bogumił*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 5, red. W. Konopczyński, Kraków 1939-1946, s. 156-157; K. BEM, *Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych. Pastorzy i diakonisy Jednoty Małopolskiej i Jednoty Warszawskiej 1815-1939*, Warszawa 2015, s. 42-49.

¹³ K. BEM, *Słownik*, s. 42-44; W. BOBKOWSKA, *Diehl*, s. 156.

¹⁴ Zmarł 17 kwietnia 1831 r. w Poznaniu – prawdopodobnie na cholera, zob.: K. BEM, *Słownik*, s. 48.

¹⁵ Zwiększony napływ niemieckich osadników, w tym ewangelików, na ziemię polskie obserwuje się w XVIII wieku, od umożliwiającej to konstytucji sejmowej z 1775 r. W latach 1795-1806 znaczną grupę przybyszów stanowili pruscy urzędnicy, ci jednak w dużej mierze opuścili granice Księstwa Warszawskiego po 1806-7 r., zob.: K. LEWAŁSKI, T. STEGNER, *Kościół, wyznania, wspólnoty i związki religijne w Królestwie Polskim (1815-1914)*, Gdańsk 2022, s. 147-149.

w dużej mierze wyznającej jedną z protestanckich konfesji, sprzyjały przede wszystkim przepisy prawa – cała korespondencja urzędowa odbywała się w języku polskim, a także po polsku należało prowadzić księgi metrykalne¹⁶. Sprzyjała też temu zjawisku polityka Fryderyka Augusta, niekiedy kontestowana przez część ministrów¹⁷. Przy czym trudno jest określić dokładną liczbę zamieszkujących Księstwo ewangelików w połączeniu z ich przynależnością narodową. Nie była to bowiem cała ludność napływowa, ponieważ wśród niemieckich osadników byli także katolicy. Z kolei na ziemiach polskich żyli również Polacy wyznający jeden z odłamów protestantyzmu. Niewątpliwie protestanci nie stanowili bardzo licznej grupy ludności¹⁸, niemniej konflikty między obydwoma grupami narodowymi, ale także wyznaniowymi, mające zresztą różne podłoże, istniały. Były generowane nie tylko przyczynami politycznymi, jak postawa wobec władz zaborczych – pruskich czy austriackich. Znaczenie miały też kwestie wyznaniowe i ich styk z nowym, napoleońskim ustawodawstwem oraz wynikającymi z niego regulacjami, które nie były dla wszystkich zrozumiałe¹⁹. Oczywiście

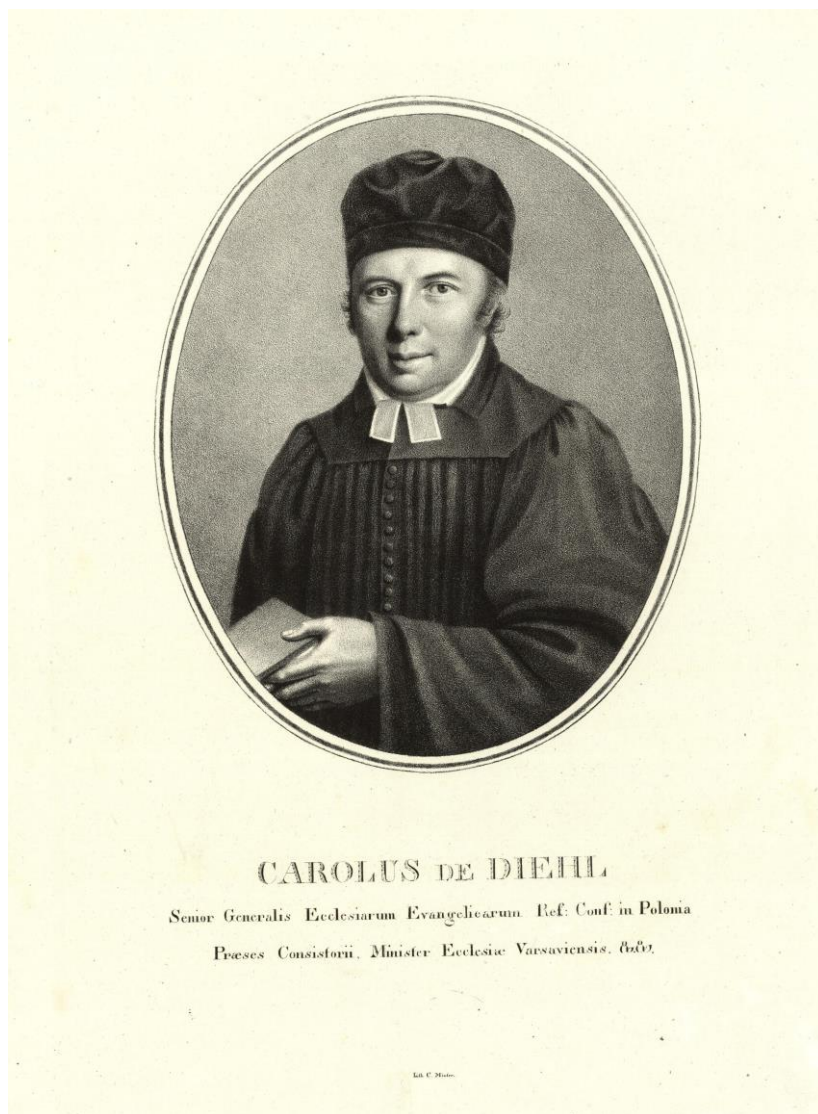
¹⁶ T. STEGNER, *Polonizacja Niemców – ewangelików w Królestwie Polskim 1815-1914*, „Przegląd Historyczny” 80 (1989), z. 2, s. 304, 305. Autor tego artykułu wymienia szereg elementów sprzyjających asymilacji ludności niemieckiej na ziemiach polskich, natomiast należy pamiętać, że pojawiały się także i rozliczne trudności we współżyciu obu narodowości.

¹⁷ Konflikt powodowała szczególnie nielojalna postawa sporej części Niemców pozostających w Księstwie, zwłaszcza w 1809 r. Powstawały także zatargi z osadnikami przybywającymi z Niemiec, którzy, w zamyśle Fryderyka Augusta, mieli przyczynić się do rozwoju gospodarczego Księstwa. Więcej na ten temat zob.: M. DROSIO, *Najwyższe władze Księstwa Warszawskiego wobec ludności niemieckiej w jego granicach*, w: *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane Profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, E.M. Ziółek, Lublin 2000, s. 463-477. Szeroko te zagadnienia cytowany autor omówił w swojej rozprawie doktorskiej, obronionej w 1994 r., ale nieopublikowanej.

¹⁸ M. Drosio (*Najwyższe władze*, s. 463) określa szacunkowo liczbę Niemców w Księstwie Warszawskim na 250 do 300 tysięcy osób, jednak nie podając przy tym ich identyfikacji wyznaniowej. Z kolei ze spisu ludności Księstwa z 1810 r. wynikałoby, że liczba ludności protestanckiej na terenie Księstwa wynosiła 378 105, w tym ewangelików reformowanych, czyli współwyznawców pastora Diehla było 11 742 osoby, pozostali w oficjalnych statystykach zostali umieszczeni jako wyznawcy Kościoła ewangelicko-augsburskiego (366 363 osób), zob. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 766, Spis ludności Księstwa Warszawskiego z 1810 roku według wyznań podzielonej. Jakkolwiek można mieć pewne wątpliwości co do pełnej rzetelności dokonywanych wówczas spisów, to niewątpliwie nie popełniano takich błędów, które mogłyby znacząco wypaczyć ten obraz.

¹⁹ Szczególnie unaoczniał to fakt kontestacji proboszczów katolickich w charakterze urzędników stanu cywilnego na terenach zwartej osadnictwa protestanckiego. Przykładem mogą być menonici zamieszkujący okolice Chełmna, którzy odmawiali załatwiania spraw urzędowych u proboszcza, a nie u swojego pastora. Potocznie bowiem nie oddzielano funkcji duchownej od świeckiej w odniesieniu do tej samej osoby, co generowało konflikty i niechęć do nowego ustawodawstwa

asymilacja nie była zjawiskiem powszechnym, jednak pastor Karol Diehl deklarował przynależność do narodu polskiego²⁰. Tak zatem jego działalność przypadła na czasy niełatwe zarówno ze względów politycznych, jak i społecznych oraz wyznaniowych.



Karol Fryderyk Minter, *Karol Bogumił Diehl*, grafika ze zbiorów UW, domena publiczna

na poziomie lokalnych społeczności, zob.: E.M. ZIÓLEK, *Między tronem i ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012, s. 116.

²⁰ K. LEWALSKI, T. STEGNER, *Kościół, wyznania, wspólnoty*, s. 156.

Należy też powiedzieć, że działalność duchowna była dla Karola Diehla podstawową i to jej poświęcał najwięcej uwagi. Z Leszna wyniósł także przekonanie o potrzebie zjednoczenia Kościołów protestanckich na ziemiach polskich, i to stało się jego wielkim marzeniem, które starał się realizować przez cały okres działalności. W tym aspekcie podejmował współpracę m.in. z Samuelem Bogumiłem Lindem, reprezentantem Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Pewien sukces udało się osiągnąć dopiero w okresie Królestwa Polskiego. W 1828 r. został powołany wspólny Generalny Konsystorz Ewangelicki w Królestwie Polskim²¹.

Należy jednocześnie podkreślić, że Karol Diehl nie stronił też od udziału w życiu społecznym i politycznym kraju, którego sytuację zmieniło wkroczenie w listopadzie 1806 r. na ziemię polskie wojsk napoleońskich. Na początku 1807 r. Napoleon utworzył Komisję Rządzącą do administrowania na obszarach zdobytych przez francuską armię. Był to organ władzy tymczasowej, niemniej obejmujący swoim władztwem całokształt spraw państwa. 10 lutego 1807 r. Komisja powołała do istnienia Izbę Edukacyjną, jako organ zarządzający edukacją w kraju, a 14 lutego 1807 r. ustaliła skład osobowy powołanej przez siebie Izby. W tym gronie znalazł się ówczesny prezes Konsystorza ewangelicko-reformowanego, pastor Karol Diehl. Włączył się on czynnie w prace Izby. 10 maja tr. został powołany, wraz z Samuelem Bogumiłem Lindem i Stanisławem Staszicem, do komisji opracowującej nowy regulamin organizacyjny Izby²². Działalność na niwie edukacyjnej nie była nowością dla Diehla²³, a kwestie wiążące się z kształceniem młodzieży leżały mu na sercu, dlatego czynnie uczestniczył w pracach Izby, m.in. opracowując projekt powołania Dozorów Kas Szkolnych oraz – wraz ze Staszicem – „Projekt organizacji Wydziału Edukacyjnego w Izbach Administracji Publicznej”²⁴. Troszcząc się o szkolnictwo w Księstwie, podejmował też działania mające zapewnić finansowanie szkół na dobrym poziomie, co było trudne w sytuacji ciągłego niedoboru pieniędzy w budżecie państwa i – co za tym idzie – budżecie Izby Edukacyjnej²⁵. Po przekształceniu Izby Edukacyjnej w Dyрекcję Edukacji

²¹ Więcej na ten temat zob.: K. BEM, *Słownik*, s. 46-48; T. STEGNER, *Ewangelicy ziem polskich XIX wieku. Sylwetki wybitnych postaci*, Gdańsk 2008, s. 20, 23-24; K. LEWALSKI, T. STEGNER, *Kościół, wyznania, wspólnoty*, s. 153-154.

²² A. WINIARZ, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807-1831)*, Lublin 2002, s. 18, 19.

²³ Karol Diehl był członkiem eforatu mającego nadzór nad Liceum Warszawskim, kierowanym przez S.B. Lindego od 1804 r., zob. „Dzieje i wykład rozporządzeń szkolnych w Prusiech Południowych”, w: *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807-1812*, wyd. Z. Kukulski, Lublin 1931, s. 11. Zob. też: W. BOBKOWSKA, *Diehl*, s. 156.

²⁴ A. WINIARZ, *Szkolnictwo*, s. 55-56.

²⁵ Tamże, s. 69. Zob. *Specyfikacja instytucji edukacyjnych Karola Diehla na przełomie rządów pruskich i Księstwa Warszawskiego*, wyd. W. Skup, „Wychowanie w Domu i Szkole” 6 (1913), z. 1, s. 58-60.

Narodowej²⁶, Karol Diehl wraz z trzema innymi członkami Izby: ks. Onufrym Kopczyńskim, Walentym Sobolewskim i Samuelem B. Lindem, wszedł w skład Dyrekcji jako członek honorowy tego gremium²⁷. Działał też w Towarzystwie Dobroczyńności oraz Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

Obok działalności na niwie edukacji, pastor Diehl udzielał się też politycznie. Od 1809 r. był deputowanym na sejm, reprezentującym czwartą gminę Warszawy i uczestniczył również w kolejnych sejmach 1811 i 1812 r. Na sejmie roku 1811 był członkiem komisji prawodawstwa cywilnego²⁸. Był zwolennikiem konstytucji Księstwa i wprowadzenia *Kodeksu cywilnego* Napoleona, czemu dał wyraz w trakcie dyskusji podczas obrad sejmku oraz wzmiankowanej komisji i to pomimo kwestii spornych, o których wspomniano powyżej. Argumentem, jaki za takim stanowiskiem przemawiał, miał być równościowy charakter kodyfikacji napoleońskiej, czemu Diehl dał wyraz w wygłoszonej na posiedzeniu mowie²⁹. Z dużym entuzjazmem odniósł się także do ogłoszenia na następnym – sejmie nadzwyczajnym w 1812 r. Aktu Konfederacji Generalnej, co potwierdził też włączeniem się w szybką realizację jego artykułu 8. oraz następującą potem dalszą działalnością³⁰. Został bowiem wybrany na członka komisji, która miała podjąć rokowania z delegacją litewską. Nawiązał wówczas kontakty z przełożonymi litewskich zborów, zachęcając ich do wspólnych wystąpień w sprawie narodowej³¹. Jak się przekonamy, była to z jego strony realizacja poglądu, który wyłożył w liście, stanowiącym zasadniczy przedmiot naszej uwagi.

Odezwę skierowaną do duchownych ewangelickich Karol Diehl opublikował szybko po głównych decyzjach sejmku nadzwyczajnego, bo już 3 lipca, aczkolwiek nie na bieżąco, dając sobie czas na refleksję nad wydarzeniami i precyzyjne

²⁶ Po dłuższej dyskusji i próbach utracenia projektu, co wiązało się bardziej z kwestią osoby przewodniczącego Dyrekcji, Stanisława Kostki Potockiego, niż z kwestiami *stricto* merytorycznymi, 27 grudnia 1811 r. Fryderyk August podpisał stosowny dekret; A. WINIARZ, *Szkolnictwo*, s. 26-27.

²⁷ Tamże, s. 28.

²⁸ *Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego* (zeszyt 1), *Dziennik posiedzeń Izby Poselskiej Sejmu r. 1809*, wyd. M. Handelsman, Warszawa 1913, s. 8-10; „Gazeta Warszawska” 1809, nr 19. Zob. też *Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego* (zeszyt 2), *Dziennik posiedzeń sejmowych w 1811 r.*, wyd. M. Kallas, „Teki Archiwalne” 19 (1982).

²⁹ *Głos ks. K. D., deputowanego m. Warszawy z cyrkulu 4., członka Komisji Prawodawczej Cywilnej, miany w Izbie poselskiej na sesji sejmowej dn. 15 grudnia 1811 r.*, [b.m.w.] 1811.

³⁰ Nie można zgodzić się z Wandą Bobkowską (*Diehl*, s. 156), że patriotyczne uniesienie Karola Diehla wyraziło się poprzez sam fakt wydania odezwy *Do duchowieństwa ewangelickiego w Polsce*, ponieważ publikacja ta była realizacją obowiązku nałożonego na przełożonych wszystkich wyznań przez Konfederację. Natomiast postawę taką pokazuje nam zarówno treść odezwy, jak i dalsza działalność jej autora i jego patriotyczna postawa.

³¹ W. BOBKOWSKA, *Diehl*, s. 156.

wyrażenie swoich przemyśleń w krótkiej formie³². Dokument, którym dysponuje historyk, jest drukiem, dwujęzycznym – polskim i niemieckim, a więc skierowany był do wszystkich współwyznawców, niezależnie od ich narodowości. Odezwa ta jest niewątpliwie realizacją cytowanego powyżej artykułu 8. Aktu Konfederacji Generalnej. Autor informował w niej w pierwszym swoim słowie do podległego duchowieństwa, że odnosi się do uchwały, którą „Senatorowie i Reprezentanci Narodu, na Sejm nadzwyczajny w Warszawie zgromadzeni, w dniu 28. zeszłego miesiąca z rzadką jednomyślnością wydali”, a mianowicie do ogłoszenia przywrócenia niepodległości Rzeczypospolitej³³. Do pisma autor dołączał też Akt Konfederacji, z którego należało czerpać wiedzę o wydarzeniach politycznych. On sam dawał zalecenia dalszego postępowania duchownym obu Kościołów protestanckich, to znaczy składał na ich barki obowiązek uroczystego przystąpienia do Konfederacji, a następnie gorliwego nauczania wiernych o jej celach i konieczności jej poparcia. Celem Konfederacji, a zarazem wojny z Rosją, o której nie wspominał wprost, ale się do niej odnosił, było przywrócenie do istnienia Rzeczypospolitej w kształcie przedrozbiorowym. Diehl posługiwał się tu pewnym eufemizmem, mówiąc o połączeniu się z Braćmi, „z którymi od wieków w najściślejszym zostawaliśmy związku, z którymi każde szczęście i nieszczęście narodowe, błogosławieństwa pokoju i klęski wojenne, dzieliliśmy”³⁴. Autor wprost nawiązuje tu do unii polsko-litewskiej, a co szczególnie ciekawe – odnosi się do niej jako polski patriota. I nie były to czcze frazesy. Pastor Diehl wkrótce potem zaangażował się w działania komisji do rokowań z delegacją litewską, wzywał też zbory protestanckie na Litwie do współdziałania w sprawie narodowej³⁵.

Raz tylko został wymieniony w odezwie Napoleon, jako ten, który miał roztoczyć opiekę nad powstającym do niepodległości państwem polskim, a Fryderyk August – nawet nie z imienia, tylko jako dobry władca. Dzięki tym dwóm, a zwłaszcza dzięki potędze cesarza, do Polski wróci czas pokoju i rozwoju kraju. Jest to warte zauważenia, bo jeśli porównamy ten tekst z listami pasterskimi biskupów z tego samego czasu, to u hierarchów katolickich znajdziemy ogrom pochwał na cześć cesarza. Napoleona nazywa się w nich „palcem Bożym”, „ręką Opatrzności”,

³² Pierwsze listy pasterskie biskupów katolickich pojawiły się już drugiego dnia po uchwaleniu Aktu Konfederacji Generalnej. 29 czerwca 1812 r. powstały listy biskupa chełmskiego Ferdynanda Ciecchanowskiego i biskupa nominata płockiego Tomasza Ostaszewskiego. 3 lipca opublikował swój list biskup lubelski Wojciech Skarszewski, a pozostali biskupi uczynili to w dniach następnych; E.M. ZIÓLEK, *Ojczyzna z popiołów powstała!*, s. 132-137.

³³ Zob. Biblioteka Uniwersytecka KUL [BU KUL], rkps a 2921, *Do duchowieństwa ewangelickiego w Polsce*, k. 12 (druk ulotny).

³⁴ Tamże.

³⁵ W. BOBKOWSKA, *Diehl*, s. 156.

podkreśla się zasługi Bonapartego i wychwala jego wielkość³⁶. Efektem wojny z Rosją dla Karola Diehla miał być powrót do „czasów szczęśliwych”, za które uważał Rzeczpospolitą w drugiej połowie XVI wieku. Ten czas był dla niego okresem wolności wyznania oraz rozwoju gospodarczego kraju. Przywołując ten bardzo konkretny okres w historii Polski, autor odniósł się (choć tego nie nazwał wprost) do zaręczenia Konfederacji Warszawskiej z 1573 r., który można uznać za ustawowy początek tolerancji religijnej w Rzeczypospolitej³⁷. Wiek ten był dla niego okresem rozwoju państwa – gospodarczego i politycznego, pewnym politycznym ideałem i miał nadzieję, że po zwycięstwie czasy te powrócą. Jednocześnie Diehl zwracał uwagę współwyznawcom, że dla osiągnięcia tego celu trzeba będzie jeszcze ponieść pewne ofiary dla dobra kraju, odmówić sobie używania dóbr czy rozrywki. Nawoływał do patriotycznego wychowywania młodzieży, w duchu miłości do Ojczyzny, oraz wzywał do usilnych modłów za powodzenie dzieła – nie wypowiedzianej wprost – wyprawy na Moskwę.

Tekst odezwy jest stosunkowo krótki, nie zawiera w sobie zwyczajowych peanów na cześć Napoleona. Wydaje się wyrazem polskiego patriotyzmu i tęsknoty ewangelickiego pastora do czasów potęgi i prosperity Rzeczypospolitej, która w dawnych wiekach gwarantowała wolność wyznania i swobodę działalności, w tym gospodarczej, rozwoju „kunsztów” i rzemiosł oraz ogólne bezpieczeństwo. I miał nadzieję, że akt przywrócenia niepodległego bytu państwu polskiemu pozwoli na powrót do takiego modelu funkcjonowania państwa i społeczeństwa, jakie nazwał „szczęśliwymi czasami”.

Warto zwrócić uwagę na przedostatni akapit odezwy, w którym autor zauważał, że nie wystarczy wywalczyć niepodległość, bo łatwo ją stracić, gdy przyszłe pokolenia nie będą wychowane patriotycznie, bez względu na swoje pochodzenie stanowe. Wychowanie w cnotach zależało od rodzin i Karol Diehl wzywał do takiego kształtowania przyszłych pokoleń. Wydaje się, że w tym wezwaniu ujawnił także dużą troskę o formowanie młodzieży w duchu obywatelskim, czemu oddawał się przecież przez cały okres Księstwa, działając w Izbie Edukacyjnej. Było to jego głębokie przekonanie, że bez cnót obywatelskich wysiłki wojska odzyskującego niepodległość za cenę życia wielu żołnierzy może pójść na marne.

W omawianym tekście Diehl nie odniósł się do bolączek i problemów, z jakimi społeczeństwo Księstwa, także ludność protestancka, się borykali. Pomiął je, mimo że je znał. Ten tekst pełen jest nadziei na powrót do „szczęśliwych czasów”,

³⁶ E.M. ZIÓLEK, *Ojczyzna z popiołów powstała!*, s. 132-136.

³⁷ „[...] powrócą uniknione od dawna szczęśliwe czasy w Polszcze, iż spokojność i pokój panować, iż wszyscy mieszkańcy tego kraju, bez względu na ich wyznanie, jednakowych praw obywatelskich zawsze, jak teraz i w środku drugiej połowy 16-go wieku używać [...]” – BU KUL, rkps a 2921, *Do duchowieństwa ewangelickiego*.

choć nie euforii, jak to się pojawiało w listach niektórych biskupów katolickich. Zdając sobie sprawę, że jeszcze nic nie jest przesądzone, zalecał raczej współwyznawcom modlitwę i zmianę stylu życia na bardziej wyciszony, a duchowieństwu – wspieranie powierzonych im wiernych modlitwą i stosownym pouczeniem.

Karol Diehl skierował swoje przesłanie do wszystkich wiernych obrządków protestanckich, niezależnie od ich narodowości. Odezwa, jak wspomniano, jest drukowana dwuszpaltowo, w języku polskim i niemieckim. Kierował ją zatem do każdego, dla kogo ważna była idea Rzeczypospolitej – wielu narodów. Stąd więc nawiązanie do epoki XVI wieku i Rzeczypospolitej będącej domem dla wszystkich, którzy się z nim utożsamiali, niezależnie od ich wyznania i narodowości. Natomiast trudno jest powiedzieć, z jakim odzewem spotkało się to przesłanie wśród jego adresatów – duchownych protestanckich oraz ludności ewangelickiej³⁸.

ANEKS

Do duchowieństwa ewangelickiego w Polsce³⁹

Nikomiu już z was tajnym być nie może, jak ważną, jak w skutkach swoich obfitą uchwałę Senatorowie i Reprezentanci Narodu, na Sejm nadzwyczajny w Warszawie zgromadzeni, w dniu 28. zeszłego miesiąca z rzadką jednomyślnością wydali. Oświadczyli oni: iż Królestwo Polskie jest przywrócone, a Naród Polski znowu jako w jedno ciało połączony, ma być uważany.

Z jakich powodów, w jakim celu i w jakim duchu to oświadczenie nastąpiło, przekonacie się dostatecznie z raportu deputacji i z Aktu Konfederacji, które się wam tu dołączają.

Jako współreprezentant Narodu, jako duchowny przełożony jednego, a pełnomocnik drugiego Ewangelickiego Wyznania znam być moją powinnością, ażebym was wszystkich, kochani bracia, wezwał do przystąpienia do Generalnej Konfederacji, oraz ażebyście takowy akces w osobnym do mnie przesłać się mającym akcie uroczyście uczynili, i ażeby

³⁸ Jak się wydaje, kompleksowych badań nad tą kwestią nie prowadzono. Przykładowo, Dawid Madziar („*Królestwo Polskie przywrócone*” – *oczekiwania współczesnych wobec konfederacji generalnej Królestwa Polskiego 1812-1813*, „*Meritum*” 8 (2016), s. 113-130) skupił się na wybranych pamiętnikach z epoki. Z kolei Paweł Kubis poddał wprawdzie analizie statystycznej akcesy do Konfederacji, ale ujął duchowieństwo jako całość, nie dzieląc na poszczególne konfesje, stąd trudno powiedzieć, jaki odzew wśród duchownych ewangelickich wywołała odezwa Karola Diehla. Jeśli chodzi o ludność, to akcesy najczęściej składano gminami, powiatami bądź instytucjami. Trudno jest więc ustalić, jak wyglądały proporcje, jeśli chodzi o wyznawców poszczególnych konfesji. Zob. P. KUBIS, *Nowoczesność czy tradycja?*, s. 183-184, 199-200.

³⁹ BU KUL, rkps a 2921, k. 12, druk ulotny. W niniejszej edycji jedynie wersji polskiej (niemiecka jest tożsama) została uwspółcześniona interpunkcja, pisownia litery „j”, słowa bydź – być, pisownia wielką literą.

każdy z was w swoim obwodzie starał się wszystkimi siłami nauczać gruntownie powierzone sterowi waszemu gminy o właściwym celu Konfederacji Generalnej i wpajać w nie największą i najczynniejszą gorliwość w przykładaniu się do świętego jej zamiaru.

Tak jest, powiedzcie im, iż tu idzie o połączenie się z milionami naszych Braci; Braci, z którymi od wieków w najściślejszym zostawaliśmy związku, z którymi każde szczęście i nieszczęście narodowe, błogosławieństwa pokoju i klęski wojenne, dzieliłiśmy. Powiedzcie im, iż tym tylko sposobem złożyć się może węgielny kamień udzielnosci naszej, tej udzielnosci, do której każdy naród wzdycha, a której z wyroków Boskich, nie bez uczucia najdotkliwszej boleści, pozbawieni byliśmy. Powiedzcie im, iż pod potężną Napoleona Wielkiego opieką i pod mądrym wspnianiałego króla rządem, powrócą uniknione od dawna szczęśliwe czasy w Polsce, iż spokojność i pokój panować, iż wszyscy mieszkańcy tego kraju, bez względu na ich wyznanie, jednakowych praw obywatelskich zawsze, jak teraz i w środku drugiej połowy 16-go wieku używać, iż rzemiosła, kunszta i umiejętności, rozkrzewiając się i udoskonalając, coraz obfitsze i znakomitsze owoce wydawać będą, i że przez to szczęśliwość i pomyślność, tak ogólna, jako i szczególna, stanie się na zawsze udziałem naszym.

Lecz powiedzcie im oraz, iż może potrzeba będzie jeszcze jakich ofiar, częścią dla pozyskania tego szczęścia, częścią dla zapewnienia go potomności, i że gdy idzie o tak wielkie i święte dobro, jakim jest dobro Ojczyzny, nic na ziemi nie może być dla nich zbyt drogim, ażeby tego chętnie i spiesznie w takim celu nie oddali.

Powiedzcie im, ażeby w cichej cierpliwości przyzwyczajali się obywać bez rozmaitych użyciów i zabaw, do których dawniej nawykli, ażeby czynność swoją powiększyli, ażeby nowych sposobów zarobku szukali, ażeby dzieci swoje, tę nadzieję przyszłości we wszystkim dobrym wychowywali, ażeby starali się o utrzymywanie pokoju i jedności ze wszystkimi swoimi braćmi, bez względu na różnicę stanu i wiary, i ażeby ogólnie w każdej domowej i publicznej enocie coraz bardziej postępować usiłowali. Te tylko bowiem cnoty – wpajajcie im to często i głęboko w serce – te tylko cnoty potrafią nam utrzymać to, co waleczność naszych i sprzymierzonych wojsk dla nas zdobędzie. One sadzić będą, my powinniśmy polewać, a potem Bóg użyczy dojrzałości.

Wznoście na koniec w cichości i publicznie gorące modły wasze do Tego, który w rękę swoim trzyma losy narodów i pojedynczych ludzi, ażeby zasiadających w Radzie mężów mądrością i mocą błogosławił, ażeby wojownikom odwagi i wytrwałości uczczył, ażeby rozpaczających nadzieją pokrzepiał i umacniał, ażeby wpoił bezinteresowną gorliwość we wszystkich, którzy jakimkolwiek sposobem mogą i powinni się przyłożyć do spełnienia powszechnych życzeń i nadziei, iżby wielkie zamierzone dzieło pomyślnym skutkiem uwieńczone być mogło i potomkom naszym święty pomnik Jego łaski i przychylności wystawiło.

W Warszawie dnia 3 lipca 1812.

X. Karol Diehl

Prezes konsystorski, Jeneralny Superintendent Zborów Ewangelicko-Reformowanych i Pełnomocnik Ewangelicko-Luterskich.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Biblioteka Uniwersytecka KUL

rkps a 2921, k.12 – [Diehl Karol] *Do duchowieństwa ewangelickiego w Polsce*.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

rkps 766, Spis ludności Księstwa Warszawskiego z 1810 roku według wyznań podzielonej *Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego* (zeszyt 1), *Dziennik posiedzeń Izby Poselskiej Sejmu r. 1809*, wyd. M. Handelsman, Warszawa 1913.

Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego (zeszyt 2), *Dziennik posiedzeń sejmowych w 1811 r.*, wyd. M. Kallas, „Teki Archiwalne” 19 (1982).

Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego (zeszyt 3), *Diariusz sejmowy z roku 1812*, wyd. M. Kallas, „Teki Archiwalne” 21 (1989).

[DIEHL Karol], *Głos ks. K. D., deputowanego m. Warszawy z cyrkułu 4., członka Komisji Prawodawczej Cywilnej, miany w Izbie poselskiej na sesji sejmowej dn. 15 grudnia 1811 r.*, [b.m.w.] 1811.

Specyfikacja instytucji edukacyjnych Karola Diehla na przełomie rządów pruskich i Księstwa Warszawskiego, wyd. W. Skup, „Wychowanie w Domu i Szkole” 6 (1913), z. 1, s. 58-60.

WORONICZ J.P., *Pisma wybrane*, oprac. M. Nesteruk, Z. Rejman, Wrocław 2002.

Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807-1812, wyd. Z. Kukulski, Lublin 1931.

PRASA

„Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1812

„Gazeta Warszawska” 1809

LITERATURA

BEM K., *Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych. Pastorzy i diakonisy Jednoty Małopolskiej i Jednoty Warszawskiej 1815-1939*, Warszawa 2015.

BOBKOWSKA W., *Diehl Karol Bogumił*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 5, red. W. Konopczyński, Kraków 1939-1946, s. 156-157.

CZUBATY J., *Księstwo Warszawskie (1807-1815)*, Warszawa 2011.

DĄBROSZ-DREWNOŚKA P., *Przedmowa do wydania polskiego*, w: D. PRADT, *Historia ambasady w Wielkim Księstwie Warszawskim w roku 1812*, Oświęcim 2016, s. 5-40.

DROSIO M., *Najwyższe władze Księstwa Warszawskiego wobec ludności niemieckiej w jego granicach*, w: *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane Profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, E.M. Ziótek, Lublin 2000, s. 463-477.

GROCHULSKA B., *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1991.

KALLAS M., *Sejmy na zamku w czasach Księstwa Warszawskiego (1809, 1811, 1812)*, Warszawa 1987.

KUBIS P., *Nowoczesność czy tradycja? Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego 1812 roku*, w: *Studia nad epoką napoleońską*, t. 2, red. M. Baranowski, Oświęcim 2016, s. 150-213.

- LEWALSKI K., STEGNER T., *Kościoły, wyznania, wspólnoty i związki religijne w Królestwie Polskim (1815-1914)*, Gdańsk 2022.
- MADZIAR D., „*Królestwo Polskie przywrócone*” – oczekiwania współczesnych wobec konfederacji generalnej Królestwa Polskiego 1812-1813, „*Meritum*” 8 (2016), s. 113-130.
- NAWROT D., *Litwa i Napoleon w 1812 r.*, Katowice 2008.
- PRZYGODZKI J., „*Powstanie więc Polska, co ja mówię? Jest już Polska, a raczej nigdy ona być nie przestała...*”. *Stracone szanse Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego na odzyskanie suwerenności państwowej*, w: *Zgromadzenia stanowe i organy przedstawicielskie w dziejach. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Marianowi Józefowi Ptakowi*, red. J. Koredczuk, P. Wiązek, Wrocław 2020, s. 353-366.
- STEGNER T., *Ewangelicy ziem polskich XIX wieku. Sylwetki wybitnych postaci*, Gdańsk 2008.
- STEGNER T., *Polonizacja Niemców – ewangelików w Królestwie Polskim 1815-1914*, „*Przegląd Historyczny*” 80 (1989), z. 2, s. 301-315.
- WILLAUME J., *Fryderyk August jako księżę warszawski (1807-1815)*, Poznań 1939.
- WILLAUME J., *Fryderyk August wobec sprawy polskiej w 1812 r.*, „*Kwartalnik Historyczny*” 50 (1936), z. 3, s. 427-441.
- WINIARZ A., *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807-1831)*, Lublin 2002.
- ZIÓLEK E.M., *Między tronem i ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012.
- ZIÓLEK E.M., *Ojczyzna z popiołów powstała! – wyprawa na Moskwę 1812 r. w listach pasterskich biskupów i wybranych kazaniach*, „*Teka Komisji Historycznej PAN Oddz. w Lublinie*” 9 (2012) s. 126-141.

PASTOR KAROL DIEHL'S MESSAGE TO HIS FELLOW BELIEVERS
CONCERNING THE WAR OF 1812

Abstract. This article looks at a little-known document from the memorable year 1812. It is an address to the Evangelical clergy in Poland, written by Pastor Karol Diehl, the superior of the Evangelical-Reformed churches in the Duchy of Warsaw, as prescribed by Article 8 of the General Confederation of the Kingdom of Poland, which called the citizens to join the Confederation. It obliged superiors of all denominations to inform and encourage the faithful to undertake that task. The address was written in the patriotic spirit and the hope that a victorious war on Russia would bring back, as he believed, the „happy times“ of the Republic at the height of its power – the latter half of the 16th century. For him, this was an era of toleration, development and universal peace.

Keywords: General Confederation of the Kingdom of Poland; War of 1812; Russia; Evangelical Christians in the Duchy of Warsaw; Pastor Karol Diehl